

KP 7 Jaskinie pseudokrasowe

Przyjdź i przeczytaj razem **opowieść o mieszkańcach jaskini** w Beskidach.

Postać: narrator, sieciarz (pająk), podkowiec (nietoperzy), szczyrbówka (motyl), paśnik (motyl), krążalek (ślimak)

OPOWIEŚĆ Z JASKINI

Narrator: Do jednej jaskini w pięknych Beskidach chciały się wprowadzić nowe zwierzęta. Zanim pójdziemy zobaczyć taką jaskinię, posłuchajcie krótkiej opowieści.

Najpierw przed jaskinią zatrzymało się latające stworzenie z dziwnym pyskiem. Chciało sprawdzić, czy jaskinia jest już zamieszкана. Zawołało w ciemność i w odpowiedzi usłyszało cichy głos.



Rysunek nr 1

Sieciaz: Jestem tu ja, mam osiem nóg i osiem oczu, więc uważaj na mnie! Z jakiej racji miałbym Cię witać w naszej jaskini, kto Ty właściwie jesteś?

Podkowiec: Jestem podkowiec, jestem mały i przynoszę do jaskini szczęście. Popatrz na mój pyszczek, widzisz tę podkowę?

Sieciaz: Wyglądasz zupełnie jak nietoperz, ale ten pysk masz faktycznie inny. To zapraszam, ty latające szczęście.

Sieciaz: A gdzie masz swoją grupę do grzania? Ostatnio były tu nietoperze z dużymi uszami, które całą zimę się do siebie tuliły. A ty co, pokłóciłeś się z kolegami?



Rysunek nr 2

Podkowiec: Nie nie, mówiłem ci, że nazywam się podkowiec, a my podkowce nie tulimy się do siebie nawzajem w trakcie snu. Lubimy przestrzeń i w zupełności wystarczą nam tylko własne skrzydła, w które chowamy się we śnie. Wyglądamy trochę jak ten lampionik, wiszący u góry.

Sieczarz: To nie jest żaden lampionik, to łóżeczko dla moich młodych.

Podkowiec: Popatrz na mnie, jak potrafię się schować, naprawdę jestem podobny do tego twojego łóżeczka dla młodych.

Sieczarz: Faktycznie, ale do mojego łóżeczka wejdzie 400 jaj, a do twojego tylko jeden podkowiec. Ale polubiłem Cię. Myślę, że spokojnie możesz tu zostać. Kiedy przyjdzie zima, będziesz mi przypominał moje młode, którymi opiekuję się już drugi rok.

Narrator: Przed jaskinią tymczasem pomału dopęłzył piękny ślimak, któremu jaskinia także się spodobała.

Krążatek: Haaa-looo, jeest tuuu ktooooooś? (Zawołał w tym samym powolnym tempie, w jakim się poruszał).



Sieczarz: Ale tu dzisiaj ruch! Jestem tutaj ja, sieczarz, i mój nowy przyjaciel, podkowiec. Kim jesteś i dlaczego mówisz tak powoli?

Krążatek: Jestem **krążatek plamisty** i szybkie mówienie naprawdę mnie wyczerpuje, podobnie jak szybki chód. Mógłbym tu z wami zamieszkać, panuje tu przyjemny chłód, a ja już jestem strasznie wysuszony.

Sieczarz: A niby dlaczego miałbyś tu zostać? Do czego nam się przydasz?



Krążatek: Nie będę wam przeszkadzał. I jak tak patrzę, oprócz naprawdę udanych wytworów pajęczych nie macie tu w ogóle żadnych dekoracji. Słyszałem o jaskiniach z pięknymi naciekami, ale tu ich nie ma. Mógłbym wam to tu upiększyć moją wyjątkową muszlą, będę taką wapienną ozdobą, tylko ruchomą. Co wy na to?

Rysunek nr 3

Sieczarz: Jeśli chodzi o mnie, to zostań, ale wleź szybko, ponieważ wysuszony ślimak przy wejściu to żadna ozdoba.

Ćmy *Triphosa dubitata* i *Szczerbówka*: Dzień dobry, słyszałyśmy, o czym rozmawiałaś z sieciarzem, ty „pełzająca ozdoba”, trochę nas to uraziło. Żadnych ozdób? To popatrz na nasze koronkowe skrzydła, są jak aksamitne płótna na ścianach pałacu.

Krzątałek: Dlaczego szepciecie, w ogóle was nie słyszę?

Ćmy *Triphosa dubitata* i *Szczerbówka*: No, my ćmy za bardzo nie wdajemy się w dyskusje z pajakami i podkowcami. Znasz to: Sieciarz pajęczek chętnie chwytają ćmy do swych rączek. Podkowiec, podkowiec, wcina ćmy jak smalec. Tego uczyłyśmy się już w szkole. Więc ty jesteś krzątałek? My jesteśmy *Triphosa dubitata* i *Szczerbówka*.

Krzątałek: Tlipoza i Czerwówka? Bardzo mi miło, że mogę was poznać.

Ćmy *Triphosa dubitata* i *Szczerbówka*: *Triphosa dubitata* i *Szczerbówka*, och, coś problemy ze słuchem. Powinieneś mieć na czótkach uszy. Sieciarz i podkowiec o nas nie wiedzą, ale wesoło tu z nimi, a z tobą będzie na pewno jeszcze weselej.

Narrot: *I w ten sposób liczba obywateli w jaskini się powiększyła. My pójdziemy popatrzeć do takiej jaskini i tam sprawdzimy, co zapamiętaliście z opowieści.*

